Wieści z gminy Poniec

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

Nr 144 Grudzień 2022 ISSN 2082-7679 Cena 2 zł www.poniec.eu

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą...
Patrzcie jak tam gwiazda światłem swoim miga!
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy
i uderzmy czołem przed Panem w Betlejem.

Składamy najlepsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia

Przewodniczący Rady Miejskiej w Poniecu
Jerzy Kusz

Burmistrz Ponieca
Jacek Widyński ze współpracownikami

str. 16

Mikołaj w ponieckiej hali

str. 15

Świąteczne warsztaty z rodzicami

str. 6

V Mikołajowy Marsz Nordic Walking

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo, by na łamach "Wieści z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcie Państwa pociechy, zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informacje: tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka, jego wagę i wzrost urodzeniowy. Ważne, by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Wieści ...".

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.

Imię: Natalia
Nazwisko: Szenajch
Data urodzenia: 22 listopada 2022 r.
Godzina i miejsce: 8:53, Gostyń
Waga: 3,500 kg
Wzrost: 53 cm
Imiona rodziców: Angelika i Szymon
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię: Krysia
Nazwisko: Majewska
Data urodzenia: 13 październik 2022 r.
Godzina i miejsce: 8:54, Gostyń
Waga: 3,090 kg I Długość: 53 cm
Imiona rodziców: Magdalena i Jerzy
Rodzeństwo: siostra Bożenka
Miejsce zamieszkania: Poniec

Imię: Agata I Nazwisko: Radajewska
Data urodzenia: 9 listopada 2022 r.
Godzina i miejsce: 6:26, Leszno
Waga: 2,930 kg I Długość: 56 cm
Imiona rodziców: Agnieszka i Michał
Rodzeństwo: brat Mateusz
Miejsce zamieszkania: Czarkowo

O talencie kulinarnym naszych kochanych seniorów można mówić wiele. Podczas Gminnym Mikołajek, które odbyły się w hali ponieckiego OSiRu można było się przekonać osobiście. Dzięki uprzejmości pań z Klubu Seniora każdy mógł skosztować m. in. barszczu, zupy pieczarkowej, bigosu i tatara śledziowego. W menu nie zabrakło również świątecznych ciast i pierników.

Z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że z hali nikt nie wyszedł z pustym brzuchem.

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169
Redaktor naczelny: Marta Kopania
Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu
Druk: Drukarnia HAF LESZNO
Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Zamrożenie cen prądu w 2023 roku

Ośrodek Pomocy Społecznej w Poniecu informuje, iż:

- Ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej (tzw. Tarcza Solidarnościowa) gwarantuje gospodarstwom domowym stałą cenę prądu na obecnym (czyli tegorocznym) poziomie do 2 tys. kWh zużycia rocznego.

Większy roczny limit zużycia energii elektrycznej przysługuje gospodarstwom, w którym są osoby z niepełnosprawnością (posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności i wynosi on 2,6 kWh.

W przypadku rodzin z Kartą Dużej Rodziny oraz rolników limit ten został określony na poziomie 3 tys. kWh.

- Warunkiem skorzystania z zamrożenia cen prądu w ramach tzw. Tarczy Solidarnościowej w podwyższonym limicie 3 MWh (3000 kWh) przez rodziny wielodzietne i rolników jest złożenie do przedsiębiorstwa energetycznego stosownego oświadczenia, a w przypadku rodzin wielodzietnych także posiadanie aktualnej Karty Dużej Rodziny.

- Maksymalna cena prądu: odbiorcy uprawnieni do zamrożenia cen energii w 2023 roku z limitem 2 MWh (2000 kWh) nie muszą składać żadnych dokumentów ani oświadczeń! Przedsiębiorstwo energetyczne automatycznie zastosuje obniżenie rachunku za prąd w przyszłym roku do ustalonego ustawą limitu zużycia.

Kiedy złożyć oświadczenie o zamrożeniu cen prądu?

Oświadczenie uprawniające do skorzystania z podwyższonego limitu zużycia prądu upoważnieni muszą złożyć niezwłocznie, jednak nie później niż do dnia 30 czerwca 2023 roku. Po tym terminie przepadnie możliwość skorzystania z wyższej ulgi na prąd w 2023 roku.

Więcej informacji znajdą Państwo na stronach operatorów, od których obecnie nabywany jest prąd przez gospodarstwo domowe.

Dodatek elektryczny jako pomoc

Dodatek elektryczny, czyli jednorazowe świadczenie dla gospodarstw domowych, których głównym źródłem ogrzewania jest energia elektryczna.

Przysługuje on więc tym, którzy w deklaracji CEEB wpisali pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, bojler elektryczny jako główne źródło ogrzewania.

Wynosi on 1000 zł lub 1500 zł, jeśli przekroczymy wartość zużycia prądu w 2021 r. na poziomie 5 MWh. Do wniosku dołącza się rozliczenie z przedsiębiorstwem energetycznym potwierdzające zużycie energii elektrycznej w 2021 roku przekraczające 5 MWh

Dodatek elektryczny nie przysługuje osobom, które korzystają z fotowoltaiki.

Dodatek elektryczny nie przysługuje również gospodarstwom domowym objętym pozytywnie rozpatrzonym wnioskiem o wypłatę dodatku węglowego lub dodatku do innych źródeł ciepła, jak pellet, gaz LPG, drewno czy olej opałowy.

Warunkiem koniecznym do uzyskania dodatku jest uzyskanie wpisu lub zgłoszenia źródła ogrzewania do centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Nabór wniosków trwa od 1 grudnia 2022 roku do 1 lutego 2023 roku. Wnioski można złożyć bezpośrednio w Ośrodku Pomocy Społecznej w Poniecu.

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 2 stycznia 2023 dyżur będą pełnili Zdzisław Zdęga i Aneta Wrotyńska. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie. **MK**

Potrzebujesz reklamy? Zareklamuj się w naszej gazecie.
Cennik ogłoszeń znajdziesz na: www.poniec.eu

Wianki bożonarodzeniowe i adwentowe to dekoracyjny hit ostatnich lat. Są pięknym elementem ozdobnym, można zawiesić je na drzwiach, położyć na wigilijnym stole, ozdobić nimi kominek, ścianę lub okno. Mogą być naturalne, ciepłe i oświetlone delikatnym światłem świec lub oddawać nowoczesny charakter wnętrza i upiększać je. Ich tworzenie to wielka frajda, wprowadza nas w klimat świąt i pozwala oderwać się od codziennych obowiązków.

Mieszkanki Szurkowa spotkały się podczas warsztatów, w trakcie których tworzyły przepiękne świąteczne kompozycje. W miłej atmosferze powstały zimowe stroiki, do wykonania których posłużyły naturalne dodatki, m.in.: pachnące suszone owoce, cynamon, goździki oraz dekoracje świąteczne w różnych kolorach, a także żywe gałązki specjalnie dobranego iglaka.

Grudzień to czas wypełniony magią oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. To również kolory, zapachy, smaki, momenty, które zbieramy i pamiętamy przez całe życie. Jest to także czas zabiegania, robienia porządków i zakupów. Jednak warto na chwilę się zatrzymać i.. sięgnąć po świąteczno - zimowe nowości z biblioteki. Zapraszamy do Biblioteki Gminnej w Poniecu po specjalnie wybrane pozycje, które jeszcze bardziej wprowadzą nas w świąteczny klimat.

POŻEGNANIE

W listopadzie na zawsze odeszli od nas:

10.11 - Marian Machowiak (1921), Rokosowo
12.11 - Mariusz Piskorz (1970), Poniec
20.11 - Irena Gościniak (1937), Poniec
20.11 - Józef Kaźmierczak (1932), Łęka Wielka
20.11 - Marianna Śmiałkowska (1938), Dzięczyna
24.11 - Mikołaj Dudka (1995), Poniec
25.11 - Barbara Rosa (1953), Łęka Wielka
30.11 - Janina Białek (1942), Poniec

Z bukietem kwiatów do...

Matyldy - 11 I

Matylda Poprawska z Ponieca

Matylda to imię pochodzenia staroniemieckiego. Oznacza "męstwo w walce" i nadawane było w rodach arystokratycznych.

Matylda szybciej mówi niż pomyśli. Jest w gorącej wodzie kąpana, przez co wpada w różne kłopoty. Ma duży temperament, który ciężko jest okiełznać. Bardzo przywiązuje się do ludzi i przeżywa z nimi wszelkie wzloty i upadki. Jest konsekwentna w działaniu i prawie zawsze osiąga zamierzony cel. Jej pewność siebie jest godna podziwu.

Najważniejszą wartością dla Matyldy jest rodzina. Ciężko jest jednak znaleźć mężczyznę, który zapanuje nad jej gorącym temperamentem. Pragnie założyć wielodzietną, kochającą się rodzinę. Znakomicie sprawuje opiekę nad dziećmi, którym nigdy niczego nie brakuje.

Życie towarzyskie Matyldy to jedna wielka zabawa. Swoją przebojowością i kreatywnością zaraża innych. Bardzo przywiązuje się do swoich przyjaciół i znajomych. Nie potrafiłaby zostawić kogokolwiek w potrzebie. Umie wyważyć czas, który poświęca rodzinie i znajomym w taki sposób, że nikt na tym nie cierpi.

Matylda zawsze ma jakiś cel w życiu. Potrafi wiele poświęcić, żeby go osiągnąć. W sposób zdecydowany pokonuje kolejne szczeble kariery. Nie przywiązuje się do swojego aktualnego miejsca pracy. Pracuje zawsze tam, gdzie ma lepsze możliwości do rozwoju. Sprawdzi się w takich zawodach, jak przedszkolanka czy też jako właścicielka własnego biznesu.

Jej liczbą jest 9, kolorem zielony, a kamieniem malachit.

Imieniny Matyldy najczęściej obchodzone są 14 marca, ale Matylda może świętować również: 11 stycznia, 19 stycznia i 19 listopada.

Kacpra - 6 I

Kacper Staniewski z Ponieca

Kacper to imię, które pochodzi z języka perskiego i oznacza skarbnika.

Kacper jest indywidualistą ze skłonnościami do dominacji. Ma twardy i niezłomny charakter. Potrafi bronić swoich racji, które na ogół są inne już większości. Cechuje go spryt i przebiegłość, a duża inteligencja pozwala mu w tym wszystkim zachować rozwagę. To właśnie dzięki tym cechom odnosi w życiu sukcesy.

Mimo że Kacper lubi towarzystwo, dobrze się w nim czuje i niejednokrotnie błyszczy na jego tle, to w równym stopniu ceni sobie samotność. Zatraca się wówczas w czytaniu książek czy też słuchaniu muzyki.

Kacprowi ciężko jest założyć stały i szczęśliwy związek, choć z całych sił do tego dąży. Wszystko to przez jego porywczość i ciągłe szukanie przygód. Potrafi rządzić twardą ręką i czasem ciężko z nim wytrzymać. Pomimo że z pozoru jest otwarty i wygadany, to ciężko mu otwarcie mówić o uczuciach.

W pracy Kacper jest niezłomny i dąży do założonego celu. Wszystko u niego musi być zapięte na ostatni guzik. Wrodzona wytrwałość pozwala mu na ciągły rozwój intelektualny. Bardzo nie lubi ograniczania swobody, dlatego sprawdzi się w takich zawodach, jak: lotnik, podróżnik czy też sportowiec.

Jego liczbą jest 9, kolorem żółty, a kamieniem topaz.

W naszej gminie mieszka 57 mężczyzn noszących imię Kacper: 19 w Poniecu, 6 w Żytowiecku, po 4 w Łęce Wielkiej i w Bogdankach, 3 w Śmiłowie, po 2 w Sarbinowie, Janiszewie, Grodzisku, Waszkowie, Teodozewie, Szurkowie i w Dzięczynie oraz po 1 w Łęce Małej, Zawadzie, Rokosowie, Wydawach, Kopaniu, Drzewcach i w Czarkowie.

Imieniny Kacpra najczęściej obchodzone są 6 stycznia, ale Kacper może obchodzić imieniny również 12 czerwca.

Najstarsi w gminie

W grudniu 90. urodziny obchodziła Kazimiera Majewska z Teodozewa.

Pani Kazimiera, z domu Rozwalka, urodziła się 8 grudnia 1932 roku w Bukownicy. Była najmłodszym dzieckiem spośród dziesięciorga rodzeństwa. Rodzina prowadziła niewielkie gospodarstwo, a dzieci uczyły się w szkole w Sikorzynie.

Pani Kazimiera swego męża Wacława poznała w Teodozewie podczas odwiedzin u starszej siostry. Od tego czasu widywali się coraz częściej, aż postanowili się pobrać w 1953 roku. Po ślubie zamieszkali w Teodozewie i wspólnie prowadzili gospodarstwo.

Nasza jubilatka jest matką trojga dzieci: Teresy, Romana i Antoniego. Ma dziesięcioro wnucząt i siedemnaścioro prawnucząt. Jest praprababcią ośmiorga praprawnucząt.

Pani Kazimiera przez wiele lat lubiła szydełkowanie i inne robótki ręczne, dziś nadal jest bardzo aktywna. W rodzinnym domu mieszka z synową Anną, wnukami i prawnukami.

Z okazji jubileuszu pani Kazimierze życzymy kolejnych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu oraz samych życzliwych ludzi wokół.

Ostatnim tegorocznym jubilatem obchodzącym 90. urodziny jest Henryk Polaszek z Ponieca.

Pan Henryk urodził się 27 grudnia 1932 roku w Poniecu. Wychował się z młodszą siostrą. Po Szkole Podstawowej rozpoczął naukę w zawodzie stolarza i jako stolarz pracował przez całe życie.

Swą przyszłą żonę Urszulę znał od najmłodszych lat a ożenił się gdy miał 24 lata. Jest ojcem dwojga dzieci, wraz z żoną mieszka z córką i jej rodziną. Dochował się czworga wnuków i jednej prawnuczki.

Przez wiele lat pan Henryk grał w piłkę nożną w A klasie w Bojanowie, wspomagał też drużynę Piasta Poniec. Ponadto pasją pana Henryka, którą zaraził go ojciec, jest pszczelarstwo. W przydomowym ogrodzie posiadał 15 uli, z których co roku zbierał miód. Warte podkreślenia jest też to, że od ponad 60 lat pan Henryk należy do ponieckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Dziś już nie jest aktywnym druhem, jednak zawsze z dumą stoi przy sztandarze.

Panu Henrykowi życzymy dalszych lat w zdrowiu oraz niekończącej się pogody ducha.

MK

Świąteczne warsztaty

We wtorek, 29 listopada, w sali GCK odbyły się warsztaty rodzinne, adresowane do naszych najmłodszych mieszkańców. Tematem przewodnim były skarpety dla Świętego Mikołaja. Każdy uczestnik otrzymał niezbędne materiały, które posłużyły do powstania niebanalnych czerwonych skarpet. Efekt końcowy był imponujący. Z pewnych źródeł wiemy, że dzieci były wyjątkowo grzeczne i dobrze się stało, że skarpety pomieszczą mnóstwo smakołyków.

Warsztaty bożonarodzeniowe stały się już tradycją w ponieckiej bibliotece. Co roku cieszą się dużym zainteresowaniem, za które bardzo dziękujemy. Jednym z symboli świąt Bożego Narodzenia jest choinka, w związku z tym na tegorocznych zajęciach panie wykonały dwie choineczki. Styropian, trochę włóczki, kilka koralików i gwiazdek. Efekt pracy był imponujący.

Razem przez życie

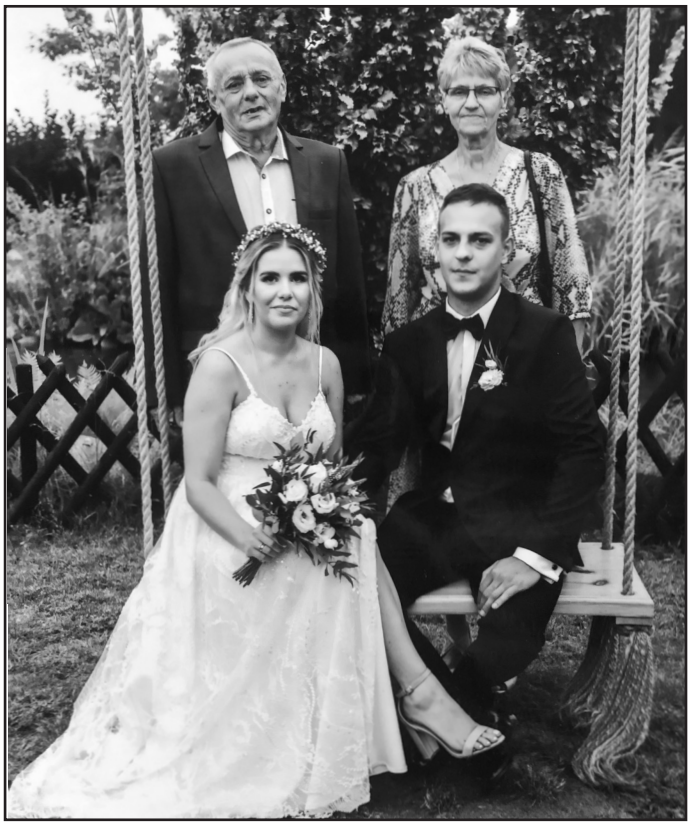

Małżeństwem, które w grudniu obchodziło 50. rocznicę ślubu, są państwo Eugenia i Kazimierz Kmiecikowie z Łęki Wielkiej.

Ich ślub cywilny odbył się 23 grudnia 1972 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krobi, natomiast przed Bogiem ślubowali w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w kościele parafialnym w Krobi.

Pani Eugenia pochodzi z Kuczyny. Urodziła się w 1951 roku, miała siedmioro rodzeństwa. Uczyła się w szkole w Ciołkowie, a później pomagała w pracy w domowym gospodarstwie.

Natomiast pan Kazimierz urodził się w 1950 r. Mieszkał w Żytowiecku, wychowywał się z dwoma starszymi braćmi. Z zawodu jest ślusarzem - mechanikiem i w tym zawodzie pracował cały czas.

Nasi jubilaci poznali się w 1971 r. w Żytowiecku w miejscowym klubie. Rok później pobrali się i zamieszkali w Kuczynie. W styczniu 1975 roku przeprowadzili się do mieszkania w nowo wybudowanych blokach w Łęce Wielkiej. Tutaj dzieci - Dariusz, Mariusz i Anita - poszły do przedszkola, a małżeństwo zatrudniło się w PGR - ach, gdzie pracowali do emerytury. Dziś wolny czas spędzają w przydomowym ogródku

Państwo Kmiecikowie mają ośmioro wnuków i troje prawnuków, którzy są ich oczkiem w głowie.

Jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu i zadowolenia z życia.

Złote gody czyli 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego w 2022 roku obchodzili również państwo Maria i Stanisław Sikorowie.

Jubilaci nie mogli uczestniczyć w uroczystych wspólnych obchodach jubileuszy organizowanych przez gminę Poniec, które odbyły się 30 września. Małżonków w swoim miejscu zamieszkania z najserdeczniejszymi życzeniami odwiedzili burmistrz Ponieca Jacek Widyński oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Krystian Juśkiewicz.

W tym dniu burmistrz Ponieca w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy dokonał uroczystego udekorowania jubilatów medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie".

Drogim jubilatom składamy jeszcze raz gratulacje oraz życzymy zdrowia i kolejnych wspólnych rocznic zawarcia związku małżeńskiego.

MK

Przed ważnym wyborem

Uczniowie klas ósmych ze Szkoły Podstawowej w Poniecu mieli okazję odwiedzić III Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Elektroniczno - Telekomunikacyjnych w Lesznie. Wycieczka została zorganizowana przez wychowawcę z myślą o wyborze szkoły średniej, którego to wyboru przyszli absolwenci będą musieli dokonać. Obie szkoły zaprezentowały profile, które przygotowywano z myślą o ponieckich ósmoklasistach. Dowiedzieli się oni, jakie przedmioty będą szczególnie punktowane oraz z jakimi wymaganiami przyjdzie im się zmierzyć. W III LO niewątpliwą atrakcją było zwiedzanie strzelnicy, spotkanie z policjantem oraz z sekcją redakcyjną gazetki szkolnej "Rany Julek!". Uczniowie obejrzeli prezentację Szkolnej Grupy Teatralnej Spinacz. Z kolei ZSET w niezwykle przyjaznej atmosferze pokazał uczniom pracownie techniczne i komputerowe oraz zaprezentował szereg szkolnych, niezwykle licznych inicjatyw. Ósmoklasiści, którzy wzięli udział w wycieczce, zgodnie przyznali, że taki - specjalnie dedykowany właśnie im, sposób prezentacji szkół, wniósł wiele dobrego w kontekście planowania najbliższej edukacyjnej przyszłości.

Mikołajkowo w Czarkowie

Święty Mikołaj odwiedził także sołectwo Czarkowo. Z najmłodszymi dziećmi spotkał się 10 grudnia w świetlicy w Czarkowie.

Dzięki wspólnym zabawom animacyjnym było wesoło i radośnie, a dzieci były bardzo szczęśliwe. Przy scenie rozbrzmiewały świąteczne piosenki. Na zakończenie pojawił się Święty Mikołaj, który wręczył maluchom paczki, a w nich dla każdego było coś dobrego. Wszyscy z przyjemnością robili sobie pamiątkowe zdjęcia.

Organizatorzy dziękują wspaniałemu Mikołajowi z Tumko Team i jego pomocnikom: sołtysowi, Radzie Sołeckiej, paniom z KGW za piękne udekorowanie świetlicy oraz za finansowe wsparcie Bankowi Spółdzielczemu w Poniecu, a także Firmie JEŻYK.

Rodzicom dziękujemy, że zgłosili swoje dzieci na spotkanie z Mikołajem. Mamy nadzieję, że będziecie z nami w przyszłym roku.

Szkolne sukcesy drużyn unihokeja

W ostatnim czasie drużyny unihokeja z Żytowiecka wzięły udział w kilku rozgrywkach.

16 listopada odbyły się Igrzyska Dzieci w Unihokeja. Był to turniej rejonowy, w którym brały udział najlepsze drużyny z powiatów: leszczyńskiego, gostyńskiego, rawickiego i wolsztyńskiego. Drużyny z Żytowiecka zaprezentowały się bardzo dobrze w rozgrywkach. Chłopcy awansowali do półfinału wojewódzkiego, który odbył się tydzień później w Brudzewie. Zawodnicy rozegrali trzy mecze. Niestety, z powodu przyjazdu na ostatnią chwilę dobrze nie weszli w pierwszy mecz i przegrali go wysoko z drużyną z Godziszewa co zadecydowało o końcowym braku awansu do finału. Następne mecze wyglądały już lepiej, drugi wygrali ze szkołą z Poznania, a ze zwycięzcą całego turnieju - z gospodarzami - bezbramkowo zremisowali.

Końcowa klasyfikacja zawodów przedstawiała się następująco:

1. SP Brudzewo 7 pkt
2. SP Godziszewo 6 pkt
3. SP Żytowiecko 4 pkt
4. SP 3 Poznań 0 pkt

Natomiast w turnieju zorganizowanym z okazji Europejskiego Tygodnia Sportu w Kołaczkowie wystąpiły dwie drużyny dziewczyn i jedna chłopców. Zawodnicy zdobywali doświadczenie grając z drużynami z Kołaczkowa, Gułtów i Poznania. W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Unihokeja, który odbył się w Sarnowie, szkołę z Żytowiecka reprezentowali chłopacy z klas VII i VIII. Wygrali wszystkie swoje mecze i pewnie awansowali do półfinału wojewódzkiego.

Szkoła w Żytowiecku obchodzi jubileusz 125 - lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowany został turniej w unihokeja dziewczyn z klas III i IV, na który przyjechały zaprzyjaźnione szkoły: ZE nr 1 z Zielonej Góry, SP Kębłowo, ZSS z Poznania, SP Radzewo. Zawodniczki z klas czwartych wszystkie swoje mecze wygrały, natomiast młodsze przegrały tylko jeden pojedynek. Wszystkie uczestniczki turnieju zostały udekorowane przez pana dyrektora medalami, a sześć dostało indywidualne wyróżnienia. Turniej odbył się w miłej atmosferze i wszyscy wyjechali zadowoleni. Nagrody zostały ufundowane przez szkołę i Radę Rodziców z Żytowiecka.

Profesor dr Felicjan Cieszkowski D

(t e k s t p o ś w i ę c a m p a m i ę c i m o j e g o o j c a

Gdy słuchałem opowieści mojego ojca Stefana Jaróżka o czasach jego młodości w Drzew wsze niesamowity szacunek, jakim darzył on w swoich wspomnieniach ówczesnego dzi mbińskiego. Ilekroć przejeżdżaliśmy przez tę miejscowość, zawsze ojciec wspominał d Zaciekawiło to mnie i po tylu latach od wysłuchania tych opowieści zainspirowało do poszu człowieku, który we wspomnieniach mojego ojca zajmował tak niezwykłe i eksponowane m

Felicjan Dembiński urodził się dnia 1 lipca 1901 roku w Poznaniu w rodzinie lekarza. Jako dziecko spędzał wakacje u rodziny na wsi. Wtedy to ten czas spędzony na łonie natury zadecydował o jego dalszych losach. Był zauroczony pracą w rolnictwie. Po ukończeniu gimnazjum w 1918 roku odbył roczną praktykę rolniczą. Rolnictwo studiował początkowo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a następnie na Uniwersytecie Poznańskim. Studia rolnicze ukończył w Poznaniu w roku 1923.

Przez dwa lata był asystentem w Katedrze Ekonomiki Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego. W 1924 roku przyjęta została jego praca doktorska z ekonomiki rolnictwa.

W roku 1926 Dembiński został skierowany na staż naukowy do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie.

Po powrocie do kraju przerwał pracę naukową dla zdobycia praktycznego doświadczenia administracyjnego w pracy na roli. W niezwykle krótkim czasie przeszedł wszystkie stopnie kariery rolnika praktyka - od zarządzania folwarkiem po administrowanie kluczem majątków.

Na początku lat trzydziestych po śmierci ojca został adoptowany przez Augusta Cieszkowskiego juniora. Wówczas dołączył nazwisko "Cieszkowski" do swojego nazwiska rodowego. Mimo młodego wieku zarządzał już wtedy szeregiem dużych przedsiębiorstw rolnych rozsianych w czterech województwach: poznańskim, pomorskim, warszawskim i lubelskim, różniących się znacznie pod względem warunków glebowo - klimatycznych i kultury rolnej.

Wtedy to Felicjan Cieszkowski Dembiński skierował swoje zainteresowania na nasiennictwo. W połowie 1928 roku wydzierżawił majątek w Drzewcach. W tymże majątku przebywał najczęściej i prowadził tam hodowlę nowych odmian ziemniaków i nasiennictwo zbóż. W krótkim czasie stał się on niemalże placówką badawczą prowadzoną niezwykle dynamicznie i w sposób nowatorski. Odbywały się tam staże uczniów i młodych inżynierów, którzy zdobywali praktyczne szlify rolnicze. Podkreślenia wymaga fakt, że nadal był to majątek niezwykle dochodowy.

Podejmując się dzierżawy w Drzewcach zetknął się z moją rodziną. Dziadek Józef pracował jako kowal na rzecz majątku. Później, gdy otworzył własną działalność, świadczył usługi kowalskie na rzecz gospodarstwa zarządzanego przez Felicjana Dembińskiego. Sam doktor, będąc niezwykle pracowitym człowiekiem, oceniał swoich pracowników oraz ludzi z nim współpracujących pod kątem tego, co sami potrafili zrobić. Nie było ważne pochodzenie. Taką postawą wzbudzał w otoczeniu powszechny szacunek. Dochodziły jeszcze do tego bardzo dobre efekty ekonomiczne jego nowatorskich metod gospodarowania, co również budziło podziw otoczenia.

Sam ojciec uczył się wtedy u mojego dziadka zawodu kowalskiego. Mimo młodego wieku był niezwykle wnikliwym obserwatorem otaczającej go rzeczywistości. W tym to okresie narodził się jego szacunek w stosunku do dr Felicjana Cieszkowskiego-Dembińskiego. Wiele z zaobserwowanych wówczas metod agrotechnicznych stosowanych przez doktora zastosował w późniejszych latach, gdy prowadził własne gospodarstwo.

Jak wspominał ojciec, słynne były coniedzielne obchody pól majątku w Drzewcach. Była to niemalże procesja. Oprócz pracowników uczestniczyli w niej okoliczni rolnicy i właściciele ziemscy, słuchając z uwagą, co ma do powiedzenia młody "Pan Dochtór" o nowatorskich metodach gospodarowania w majątku.

Potrafił sobie poradzić z niezwykle srogą zimą w lutym 1929 roku. Mój ojciec wspominał, że mrozy dochodziły wówczas do minus 30 stopni Celsjusza. Wtedy to wymarzła większość drzew owocowych posadzonych przy drogach. Mróz był tak silny, że drzewa pękały z hukiem porównywalnym do wystrzałów armatnich. Wtedy także - według wspomnień mojego ojca - wymarzły sprowadzone z zagranicy drzewa w arboretum leśnym znajdującym się po prawej stronie drogi z Drzewiec do Ponieca, którym zarządzała rodzina Żółtowskich.

Umiejętnie radził sobie również Felicjan z kryzysem ekonomicznym rozpoczętym w 1929 roku.

W okresie pracy na roli Felicjan Cieszkowski-Dembiński nie zaniedbywał ścisłego kontaktu z macierzystą uczelnią - Uniwersytetem Poznańskim. Utrzymywał również bezpośrednie kontakty z zagranicznymi placówkami badawczymi w Holandii, Niemczech i Anglii. Nawiązanie tej współpracy ułatwiała mu - obok gruntownej znajomości zagadnień rolniczych - biegła znajomość języka niemieckiego oraz czynna znajomość języków francuskiego, angielskiego i włoskiego.

W okresie międzywojennym Felicjan Cieszkowski-Dembiński czynnie działał w różnych towarzystwach rolniczych oraz współpracował z Ministerstwem Rolnictwa. Pracował społecznie w kółkach rolniczych w Waszkowie, a następnie w Poniecu.

Był członkiem rad nadzorczych różnych spółdzielni rolniczych m. in. cukrowniczej i mleczarskiej.

Wojnę Felicjan Cieszkowski-Dembiński spędził w Generalnej Guberni. Po wyzwoleniu wrócił do Drzewiec, gdzie odbudował hodowlę ziemniaków i nasiennictwo zbóż, założone w okresie międzywojennym. Prowadził je do czasu likwidacji w roku 1949. Jak wspominał ojciec, ówcześni miejscowi notable władzy ludowej chcieli się pochwalić delegacji radzieckiej osiągnięciami gospodarstwa w Drzewcach. Przy okazji wyszło, że zarządza tym przedsiębiorstwem przedwojenny dzierżawca. Ta przeszłość zadecydowała o zwolnieniu profesora i likwidacji hodowli ziemniaków i nasiennictwa zbóż w Drzewcach. Tak rozeszły się definitywnie drogi mojego ojca i profesora.

Następnie podjął pracę naukową na Uniwersytecie Poznańskim oraz w Wyższej Szkole Rolniczej, gdzie kierował Katedrą Szczegółowej Uprawy Roślin. Prowadził nią do swego przejścia na emeryturę w roku 1971. Tamże otrzymał

Tablica na Collegium Cieszkowskich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przy ul. Wojska Polskiego.

Dembiński

Stefana)

wcach, zadziwiał mnie za-erżawcę dr Felicjana De-okonania Dembińskiego. ukania wiadomości o tym iejsce.

tytuł profesora nauk rolniczych.

Stworzył znany nie tylko w Polsce, ale i na świecie ośrodek badań rolniczych, zajmujący się produkcją nasienną ziemniaków i uprawą zbóż. Sam skupił się głównie na zagadnieniach związanych z uprawą roślin oleistych. Za osiągnięcia naukowe był wielokrotnie nagradzany.

Aktywnie uczestniczył ponadto w życiu gospodarczym kraju. W roku 1957 zaproponowano mu tekę ministra rolnictwa. Brak akceptacji jego wizji rozwoju polskiego rolnictwa skłoniło go do rezygnacji z przedstawionych propozycji.

Stawał jednak zawsze do dyspozycji władz, gdy chodziło o dobro polskiego rolnictwa.

W ocenie swoich współpracowników na uczelni był człowiekiem ogromnej pracy, nacechowanej głębokim humanizmem o wysokiej kulturze osobistej i ujmującym sposobie bycia. Taką opinię o nim mieli również jego dawni podwładni. Zmarł nagle na zawał serca w dniu 11 lutego 1981 roku i został pochowany na cmentarzu Junikowskim.

Dokonując podsumowania można powiedzieć, że profesor Felicjan Cieszkowski-Dembiński był człowiekiem o fenomenalnym wręcz talencie popartym gruntownym wykształceniem, z intuicyjną znajomością praw przyrody i niezwykłym darem czucia natury. Wydaje się, że zwłaszcza flora jak i fauna były dla profesora otwartą książką, z której potrafił bez ograniczeń korzystać. Wszystko to poparte było niezwykłą wręcz pracowitością, zorganizowaniem i umiejętnością doboru odpowiednich ludzi do wyznaczanych zadań oraz łatwością i szybkością podejmowania prawidłowych decyzji biznesowych przynoszących wymierne korzyści finansowe.

Musiał być również bardzo dobrym człowiekiem, ponieważ wielu ludzi z nim pracujących jak i spotykających się prywatnie miało o nim jak najlepsze zdanie, poczynając od mojego taty.

Był osobą wybitną i nietuzinkową.

Źródło:

Profesor dr Felicjan Cieszkowski Dembiński, autor Czesław Muśnicki, Akademia Rolnicza w Poznaniu, Poznań 2002

MARIAN MIROSŁAW JARÓŻEK

Fot. Wikipedia

Sekcja akrobatyki PKS Piast jest najliczniejsza w klubie. Każdego dnia tygodnia w pięciu grupach trenuje 130 zawodników. W ostatnich dniach najmłodsi stażem otrzymali nowe komplety strojów treningowych.

Akrobatom życzymy wytrwałości i samych sukcesów na gimnastycznych matach.

Zmiana trenera Piasta

W grudniu Zarząd Klubu Piast Poniec przyjął rezygnację z funkcji trenera drużyny seniorów złożoną przez Jerzego Radojewskiego, który prowadził drużynę od sezonu 2020/2021.

- Chcielibyśmy podziękować dotychczasowemu szkoleniowcowi. Razem mogliśmy świętować sukcesy i przełykać gorycz porażki. Pana wiedza i doświadczenie pomogło nam zrobić kilka kroków do przodu i wznieść klub na wyższy poziom. Mamy nadzieję, że będzie nam jeszcze dane współpracować ze sobą i czerpać z Pana doświadczenia - **powiedział Krystian Juśkiewicz prezes PKS Piast Poniec.**

Od stycznia drużynę przejmie Jakub Chwaliszewski. Doświadczony zawodnik, który m. in. reprezentował barwy ponieckiego klubu. Nowy trener posiada licencję UEFA B. Dotychczas prowadził drużyny młodzieżowe w Gminnej Akademii Sportu w Krobi. Dla Jakuba to będzie pierwsza samodzielna praca w roli szkoleniowca. Mamy wspólne cele, wierzymy, że uda się nam je osiągnąć.

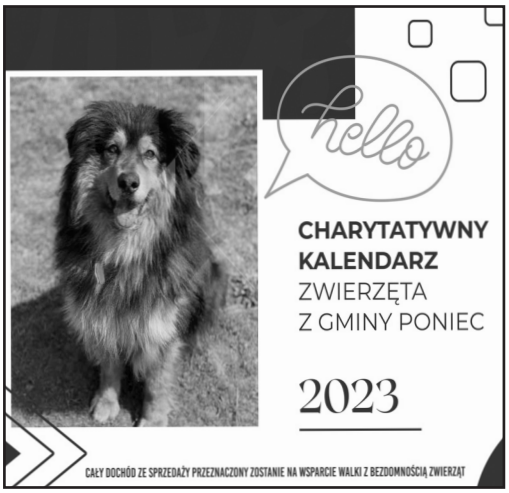

Drodzy Czytelnicy, zachęcamy do zakupu kalendarzy wielkoformatowych na rok 2023. Pierwszy z nich powstał z inicjatywy muzyków z Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Poniecu i przedstawia wszystkich członków zespołu. Zakup kalendarza wspomoże działanie Orkiestry.

Drugi kalendarz to kalendarz charytatywny ze zwierzętami z naszej gminy. Powstał dzięki wsparciu wielu dobrych serc. Wszystkim, którzy zechcą wesprzeć zwierzęta, a zarazem nacieszyć oko pięknymi zdjęciami, polecamy.

Kalendarze to nie tylko piękna pamiątka, ale także doskonały pomysł na świąteczny prezent.

V Mikołajkowy Marsz Nordic Walking

Niedzielne spotkanie w Dzięczynie podczas V Marszu NW zorganizowanego przez kijkarzy z sekcji GCK w Poniecu „Krok za Krokiem" zgromadziło liczną rzeszę miłośników lubiących aktywnie spędzać czas na świeżym powietrzu.

Prawie 80 - osobowa grupa wyruszyła na trasę liczącą ponad 5 km leśnymi duktami w okolicy Dzięczyńskiego Kompleksu Rekreacyjnego. Przybyli kijkarze z Miejskiej Górki - grupa Łazików, Deptaczki z Rawicza, Bojanowskie Kijki Szczęścia i liczna grupa z Poniecza oraz okolicznych miejscowości. Choć nie było zimowego nastroju, to jesienna aura nikomu nie przeszkadzała, aby tempem rekreacyjnym ukończyć marsz. Na uczestników czekał ciepły posiłek, kawa i ciasto. Rozlosowano też drobne upominki od organizatorów.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom V Mikołajkowego Marszu za przybycie i udział, a z życzeniami świątecznymi zapraszamy wszystkich za rok.

W sobotę, 3 grudnia, kijkarze z sekcji GCK w Poniecu "Krok za Krokiem" zaakcentowali swój udział w Mikołajkowym Marszu dla Tosi w Dębnie Polskim. Trasa prowadziła ścieżką pieszo - rowerową ponad 4 km, następnie było wspólnie spotkanie w Świetlicy Wiejskiej, poczęstunek i występy artystyczne. Imprezie przyświecał szczytny cel - zbiórka na leczenie dwuletniej Tosi Niwczyk z Sierakowa pod Rawiczem. Podczas wydarzenia zebrano 3 000 zł, które trafiły na konto dziewczynki.

Zespół dwójek Piasta Poniec wziął udział w turnieju minisiatkówki w Gostyniu. Wiktoria Ferens i Amelia Murawska po raz pierwszy zagrały ze sobą i spisały się bardzo przyzwoicie. Na 11 rozegranych spotkań wygrały 6 i zajęły 21. miejsce na 36 zespołów w stawce. Do tego Wiktoria otrzymała z rąk organizatorów nagrodę fair-play.

Potrafią pływać

Na początku grudnia uczniowie klas IIa, IIb, i II c zakończyli realizację projektu "Umiem pływać". Przez dziesięć tygodni dzieci uczęszczały na zajęcia nauki pływania na basenie w Gostyniu, prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów.

Podczas pierwszych zajęć uczniowie zostali podzieleni na grupy ze względu na umiejętności oraz oswojenie z wodą. Udział w projekcie dał drugoklasistom możliwość aktywnego spędzania wolnego czasu. Niektóre dzieci pokonały strach przed wodą, inne doskonaliły swoje pływackie umiejętności.

Podczas ostatniego spotkania na trybunach zasiedli rodzice, którzy z radością obserwowali umiejętności swoich pociech. Wszyscy młodzi pływacy otrzymali pamiątkowy medal.

Wielkie emocje w ponieckiej hali

Kolejny już raz w ponieckiej hali sportowo - widowiskowej odbyła się gala MMA. Komplet publiczności na trybunach obejrzał dziewięć emocjonujących pojedynków.

Gala rozpoczęła się od czterech walk amatorskich. W pierwszym pojedynku w kategorii wagowej 77 kg Hubert Drozdowski trenujący w Strefie Walki Lubin wygrał jednogłośnie na punkty z Bartoszem Sobkowiakiem z klubu Porrada Fight Gym Leszno).

Drugi pojedynek w kategorii wagowej 68 kg rozstrzygnął się w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut, kiedy to Kewin Rutkowski z Shooters Konin nie był w stanie przeciwstawić się świetnie dysponowanemu Piotrowi Skobelowi ze Strefy Walki z Lubina.

W walce kobiet, w kategorii wagowej 66 kg, naprzeciw siebie stanęły Klaudia Cicha trenująca w klubie Bonzai MMA Wrocław oraz Martyna Wawrzyniak z klubu Strefa Walki Oporówko. Po walce rękę w górę podniosła zawodniczka z Wrocławia.

Czwarta i piąta walka zakończyły się w pierwszych rundach. W pierwszej leszczynianin Szymon Szwarc z Porrada Fight Gym Leszno przegrał z Oskarem Brynkiewiczem trenującym w Strefie Walki Lubin. W drugiej Grzegorz Chałubiński z klubu Galvarino Łódź przegrał z Dariuszem Muchą z klubu 21 Jiu Jitsu Kościan.

W walkach zawodowych zawodnicy ze Strefy Walki Oporówko zwyciężyli w dwóch pojedynkach. Łukasz Miller pokonał przeciwnika z Ukrainy Oleksandra Popova w pierwszej rundzie przez TKO, a Krzysztof Grabarski wygrał z reprezentantem gdańskiego klubu ForFit Patrykiem Dorawą w drugiej rundzie także przez TKO.

Oczekiwana przez kibiców walka dwóch utalentowanych, młodych zawodników Gracjana Misia ze Strefy Walki Lubin / Pepe MMA z Adamem Muzyką z Nowotarskiego Klubu Sportów Walki zakończyła się decyzją sędziów zwycięstwem Muzyki.

Walka wieczoru nie została rozstrzygnięta. Sędzia przerwał pojedynek w drugiej rundzie z powodu uderzenia przez Levana Kirtadze ze Strefy Walki Oporówko Georgian Wizards Team w tył głowy swojego przeciwnika Łukasza Ziółkowskiego z Teamu Trondheim Kampsport Underground MMA z Norwegii. Do tego momentu Kirtadze wyraźnie prowadził. Ziółkowski po otrzymanym ciosie nie podjął dalszej walki.

Sportowy wieczór w Poniecu przyniósł mnóstwo emocji. Kibice wyszli zadowoleni i z pewnością wrócą za rok na kolejną edycję wydarzenia.

Fot. 5 x PoniecMojeMiasto

Elementy magiczne w wielkopolskiej Wigilii

Współcześnie święta Bożego Narodzenia są, niestety, coraz bardziej skomercjalizowane. Kupujemy mnóstwo prezentów, ozdób, towarów spożywczych. Polujemy na przeceny i narzekamy na rosnące koszty. W tym natłoku materializmu coraz bardziej ginie sens i zrozumienie obrzędowości świątecznej. Nawet jeśli kultywujemy poszczególne zwyczaje, to często nie zdajemy sobie sprawy, co oznaczały one dla naszych przodków. Nasz region, Wielkopolska, charakteryzował się w przeszłości bogactwem różnych obrzędów i zwyczajów, którym przypisywano magiczne znaczenia. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia warto niektóre z nich przypomnieć.

Wigilia Bożego Narodzenia była poprzedzona długim okresem przygotowań i porządków. Do izby wnoszono snopy zboża, a stół ścielono słomą. Także drzewa obwiązywano słomianymi sznurami. Wszystkie te czynności miały moc magiczną. Miały zapewnić pomyślne zbiory w nadchodzącym roku oraz ochronić przed działaniem złych mocy, szczególnie aktywnych, jak wierzono, w długie zimowe noce.

Zanim w XIX w. dotarł do Polski zwyczaj ubierania choinki, wcześniej w domach wieszano podłaźniczkę, nazywaną też podłaźnikiem, jutką, sadem rajskim, bożym drzewkiem czy wiechą. Były to gałązki lub czubek świerka albo jodły podwieszane u sufitu i dekorowane. Podłaźniczki królowały na polskich ziemiach aż do lat 20. XX w.

Z czasem podłaźniczkę wyparły choinki, które przywędrowały do Wielkopolski w czasach zaboru pruskiego na przełomie XVIII i XIX w. z Alzacji na pograniczu francusko - niemieckim. Żołnierze pruscy stacjonujący na naszych terenach zachęcali do tego zwyczaju. Początkowo szczególną popularnością choinka cieszyła się wśród arystokracji, następnie upodobałają sobie pozostała ludność. Zwyczaj dekorowania choinek był początkowo uważany przez Kościół katolicki za pogański. Jednak ze względu na rosnącą liczbę zwolenników przyozdabiania drzewek to Kościół stał się miejscem rozpowszechniania tej tradycji w krajach Europy Północnej i Środkowej.

Sposób dekorowania choinki miał również znaczenie. Nie można było zawiesić tego, co się miało pod ręką lub co przyszło do głowy. Ważne były także kolory dekoracji. Biel symbolizowała niewinność nowo narodzonego Dzieciątka, złoto - bogactwo, czerwień - zdrowie, a ciemna zieleń igliwia - życie wieczne.

Inne zwyczaje wigilijne również zawierały w sobie elementy magiczne. Dzielenie się opłatkiem współcześnie ma na celu wzmocnienie więzi między bliskimi sobie ludźmi, pomóc wybaczyć zaległe spory oraz zaleczyć zranienia. Dawniej opłatkami nie tylko się dzielono, ale także lepiono z nich ozdoby, które miały mieć moc odpędzania zła. Z opłatków wykonywano różnego rodzaju wycinanki, gwiazdki, nawet kule przypominające ziemski glob.

Przy stole pozostawiano zawsze jedno wolne nakrycie. Dziś uważa się, że jest ono przeznaczone dla zbłąkanego wędrowca. W dawnych czasach było to miejsce dla powracających duchów przodków. Zabiegano w ten sposób o ich życzliwą pomoc w nadchodzącym roku. Powszechnie wierzono, że ta ukryta energia przyjaznych dusz może być także pomocna w procesie ożywiania przyrody.

Na stole wigilijnym pojawiało się siedem, dziesięć lub dwanaście potraw. Wszystkie miały charakter postny. Wśród dań spotykano w Wielkopolsce potrawy z maku, tzw. makiełki, czyli bułki maczane w mleku i wodzie z makiem, cukrem i miodem, groch na gęsto z olejem, kapustę z grzybami, kompot z suszonych owoców, kaszę jaglaną. Z czasem pojawiły się tak popularne dziś dania rybne oraz zupa grzybowa i barszcz.

Wierzono, że poszczególne potrawy mają moc magiczną, a ich spożywanie jest korzystne. Ograniczę się do kilku przykładów. Kapusta według dawnych wierzeń zawierała życiodajną siłę, dzięki której wszystko, zarówno przyroda jak i człowiek, budzą się do życia. Z burakami związane było wierzenie, że ten, kto je spożywa, doczeka sędziwego wieku, przez całe długie życie ciesząc się nieskazitelną urodą. Grzyby reprezentowały podczas Wigilii płody ziemi. Ze względu na to, że rosną w lesie, uchodziły za magiczną potrawę, wykradzioną z innego świata. Na stole wigilijnym symbolizowały uleganie pokusom oraz połączenie ze światem zmarłych. Były pokarmem dla duchów, zjednywały przychylność tych, którzy odeszli. Mak symbolizował obfitość, a jego zjedzenie podczas Wigilii miało przynieść gospodarstwu dostatek. Według wierzeń ludowych mak był najważniejszą z wigilijnych potraw, a jego brak mógł ściągnąć na domostwo nieszczęście. Dla chrześcijan mak to symbol chrześcijaństwa i płodności. Orzechy miały niezwykle bogatą symbolikę. Ze względu na skorupę orzech symbolizował tajemnicę, wróżbę, płodność. Orzechy leszczyny uchodziły za symbol mądrości i witalności. Religioznawcy przekonują, że również w chrześcijaństwie owoc ten ma specjalną symbolikę. Bardzo często nazywa się go symbolem Chrystusa - jego gorzka powłoka odpowiada ciału Jezusa, które doświadczyło gorzkiej męki, skorupę porównuje się do drzewa krzyża, a jądro, które żywi ludzi, jest utożsamiane z boską naturą Chrystusa. Ponadto orzech uchodził za symbol szczęścia. Jabłko to owoc niezwykle bogaty w symbolikę. Większości ludzi owoc kojarzy się z kuszeniem Ewy w raju (jednak owocem tym był granat albo figa). Jabłko tymczasem ze względu na kulisty kształt powinno być odbierane jako symbol Ziemi, wieczności. W legendach i wierzeniach ludowych jabłko również występowało jako symbol, który odmienia losy świata.

Swoją symbolikę miały także inne owoce, obecne na wigilijnym stole. Gruszka symbolizowała stosunki międzyludzkie, zwłaszcza miłosne. Owoc ten oznaczał także dobrobyt oraz długie życie. Śliwki były symbolem długowieczności i pomyślności, ochrony przed złem i przeszkodami. Kompot z nich musiał trafić na stół w Wigilię.

Dobry gospodarz część potraw wigilijnych zostawiał dla zwierząt gospodarskich, wierząc, że zapewni im tym zdrowie i powodzenie w hodowli. Gospodarz obdarowywał też opłatkiem zwierzęta hodowlane i domowe, w zamian za ich ciężką pracę. Co ciekawe, był to kolorowy opłatek, który od podawanego ludziom różnił się tym, że nie był poświęcony. Opłatek przeznaczony dla zwierząt przybierał bardzo różne kolory. Czerwony opłatek przeznaczony był dla konia - miał dawać mu siłę i chronić przed złymi urokami. Żółty opłatek dawano krowom - jego zadaniem była ochrona przed chorobą. Różowy opłatek - według wierzeń, miał sprzyjać zwierzynie leśnej.

Źródła:

• portal: "Lasy Państwowe" https://www.lasy. gov. pl/pl/informacje/aktualnosci/podlazniczka - i - diduch - czyli - tradycje - i - swiateczne - zwyczaje (dostęp 2. 12. 2022)

• czasopismo "Zwierciadło" (wersja elektroniczna) https://zwierciadlo. pl/zwierciadlo - poleca/211174.1.co - oznacza - tradycja - dzielenia - sie - oplatkiem - jaka - ma - symbolike. read(dostęp 2. 12. 2022)

• portal Beszamel. pl https://beszamel. se. pl/porady/ciekawostki - kulinarne/wieczerza - wigilijna - znaczenie - potraw - na - wigilie (dostęp 2. 12. 2022)

• portal "Historie wielkopolskie" http://historiewielkopolskie. pl/wielkopolskie - boze - narodzenie - czesc - 2/ (dostęp 2. 12. 2022)

• "Wielkopolska - nasza kraina", pod red. Włodzimierza Łęckiego, tom III, Poznań 2004.s. 112 - 113

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Wigilia w chacie wiejskiej, 1878 rok

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 51:

8 marca 1977 - Obchody Dnia Kobiet. W każdej klasie chłopcy przygotowali krótką część artystyczną.

24 marca 1977 - Przedstawiciele Spółdzielni Uczniowskiej Druhna działającej przy Szkole Podstawowej w Poniecu wzięli udział w Walnym Zgromadzeniu Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Poniecu.

1 maja 1977 - Obchody Święta Pracy. Pochód wyruszył z placu szkolnego o godz. 9. Uczestnicy pochodu po dotarciu na rynek wysłuchali radiowego przemówienia I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka. Następnie przemówili: I sekretarz Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Poniecu Dionizy Ziemski oraz Gminny Dyrektor Szkół Mieczysław Krauze. W godzinach popołudniowych w Parku Miejskim odbyły się różne imprezy oraz zabawa ludowa.

25 maja 1977 - W Szkole Podstawowej w Poniecu przeprowadzono wybory do samorządu. Obsadzono następujące funkcje: przewodnicząca - Grażyna Gill, zastępczyni ds. grupy wiekowej "Żaków" (klasy VI - VIII) - H. Matuszewska, zastępczyni ds. grupy wiekowej "Sztubaków" (kl. IV - V) - G. Świtalska, zastępczyni ds. grupy wiekowej "Pacholąt" (kl. I - III) - J. Kasprowiak, sekretarz - Arleta Jędrzejczak, skarbniczka - Jolanta Andrzejewska, przewodnicząca sekcji imprezowej - E. Szpurek, przewodnicząca sekcji redakcyjnej - H. Przybylska, przewodnicząca sekcji kronikarskiej - M. Wujek.

4 czerwca 1977 - Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1976/1977.

22 sierpnia 1977 - Początek zajęć lekcyjnych.

1 września 1977 - Uroczysta inauguracja roku szkolnego 1977/1978.

Początek września 1977 - Samorząd Szkolny obsadził pozostałe funkcje przewodniczących sekcji zawodoznawczej i porządkowej oraz przyjął plan pracy na bieżący rok szkolny.

Wrzesień 1977 - W skład Zarządu Spółdzielni Uczniowskiej "Druhna" w roku szkolnym 1977/1978 wchodzili: Halina Kempa - prezes, Małgorzata Musielak - skarbnik, Wioletta Musiał - sekretarz. Sekcję gazetkową tworzyły: Renata Sokołowska, Aldona Majchrzak. Przewodniczącą Rady Nadzorczej była Zofia Adamczak. Kronikę pisały: Krystyna Łagocka i Danuta Michalak. Do Komisji Rewizyjnej należały: Zofia Adamczak, Katarzyna Janiak, Małgorzata Górska, Cecylia Skrzypczak.

Około 11 września 1977 - W Poniecu przyjęto dożynkowych gości z Tarnobrzega przybyłych na Centralne Dożynki w Lesznie. W spotkaniu, które odbyło się w restauracji "Kameralna" wzięli udział również uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu, członkowie Spółdzielni Uczniowskiej "Druhna". Wręczyli oni gościom wykonane przez siebie wycinanki i zakładki.

Jesień 1977 - Przerwę jesienną uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu poświęcili pracom społecznym. Uczniowie klas I - IV pracowali na terenie szkolnym lub w pobliżu, natomiast uczniowie klas V - VIII pomagali w okolicznych Państwowych Gospodarstwach Rolnych w pracach polowych. Odbyły się też wycieczki i zajęcia sportowe.

14 października 1977 - Uroczysty apel z okazji Dnia Nauczyciela (Dnia Edukacji Narodowej).

7 listopada 1977 - Szkolne Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego (Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej) przygotowało apel z okazji 60. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji. W apelu wystąpiły m. in.: Renata Moder, Bernadeta Moderska, Maria Michalewicz, Wioletta Kuśmierek.

12 listopada 1977 - Dzień Patrona Szkoły Podstawowej w Poniecu - majora Henryka Sucharskiego. Odbył się apel, a o godz. 13 finał konkursu wiedzy o majorze Henryku Sucharskim, zorganizowany przez Samorząd Szkolny.

Listopad - grudzień 1977 - Według informacji zawartej w kronice do Spółdzielni Uczniowskiej "Druhna" w 1977 r. przyjęto 148 nowych członków.

Ferie zimowe 1978 - Podczas ferii odbywały się na terenie szkoły zajęcia sportowe, kół zainteresowań, zbiórki harcerskie. Samorząd Uczniowski zorganizował zabawy taneczne dla poszczególnych grup wiekowych.

8 marca 1978 - Święto Kobiet odbyło się według scenariusza z poprzednich lat. Chłopcy przygotowali bardzo ładną część artystyczną, złożyli paniom życzenia, wręczyli kwiaty i drobne upominki.

25 marca 1978 - Podobnie jak w latach poprzednich Zarząd Spółdzielni Uczniowskiej "Druhna" brał udział w walnym zgromadzeniu przedstawicieli Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Poniecu.

15 kwietnia 1978 - Odbył się apel z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej. Na apelu goszczono kombatantów.

1 maja 1978 - Młodzież szkolna wzięła udział w obchodach gminnych Święta Pracy.

Maj - czerwiec 1978 - Do Rady Samorządu Uczniowskiego na rok szkolny 1978/1979 zostały wybrane uczennice: Grażyna Gill - przewodnicząca, Lidia Maślankowska - zastępczyni ds. "Żaków", Renata Nowak - zastępczyni ds. "Sztubaków", Magdalena Wujek - zastępczyni ds. "Pacholąt", Lidia Wachowiak - sekretarz, Alicja Morchel - przewodnicząca sekcji kronikarskiej.

Czerwiec 1978 - Uroczyste zakończenie roku szkolnego.

1 września 1978 - Inauguracja roku szkolnego 1978/1979. Zajęcia szkolne rozpoczęły się już kilka dni wcześniej.

5 września 1978 - Uczennice Szkoły Podstawowej w Poniecu: Renata Sokołowska, Danuta Michalak, Aldona Majchrzak wzięły udział w wycieczce do Poznania zorganizowanej przez Wojewódzką Komisję Spółdzielni Uczniowskich w Lesznie. Wycieczka była "nagrodą dla członków najlepszych spółdzielni uczniowskich za wysokie osiągnięcia gospodarcze oraz udział w korespondencyjnych kursach spółdzielni uczniowskich".

12 października 1978 - Obchody Święta Ludowego Wojska Polskiego. Odbył się uroczysty apel, na którym wręczono kwiaty zaproszonym gościom.

14 października 1978 - Obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się według scenariusza z poprzednich lat. Uczniowie złożyli nauczycielom życzenia. Miał miejsce uroczysty apel.

12 listopada 1978 - Obchody Święta Patrona Szkoły odbyły się według scenariusza z poprzednich lat. Głównymi punktami obchodów był uroczysty apel i finał konkursu o patronie.

8 marca 1979 - Obchody Dnia Kobiet odbyły się według scenariusza z poprzednich lat.

1 maja 1979 - Obchody Święta Pracy odbyły się według scenariusza z poprzednich lat. Po pochodzie i przemówieniach na rynku, w Parku Miejskim odbyła się zabawa ludowa.

Koniec 1979 - Według zbiorczego sprawozdania o stanie oświaty w gminie Poniec w latach 1978 - 1979 istniały trzy obwody szkolne, obejmujące następującą liczbę uczniów: Poniec - 604 uczniów, Żytowiecko - 268 uczniów, Sarbinowo - 201 uczniów. Połowa z nich była dowożona do szkół autobusem Państwowej Komunikacji Samochodowej (PKS) i przyczepami autobusowymi przez Spółdzielnię Kółek Rolniczych (SKR).

Źródła:

- *Kronika Szkoły Podstawowej w Poniecu*
- *Kronika Spółdzielni Uczniowskiej "Druhna" przy Szkole Podstawowej w Poniecu*
- *Archiwum Państwowe w Lesznie, zespół akt Komitetu Miejsko - Gminnego PZPR w Poniecu, sygn. 2.s. 43 - 46*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Wkrótce święta. Rodzina będzie zabiegać o Twoją obecność. Zastanów się, gdzie spędzić te najpiękniejsze w roku dni. W sklepach zerkaj na paragony, nie wszystko musi być najdroższe.

Byk 20.04-20.05

Przed Tobą ważne decyzje dotyczące uczuć. Może w święta bliscy powinni dowiedzieć się o Twoich planach. Nie zapomnij, że masz na kim polegać, zwłaszcza przy problemach w pracy. Lepsze finanse.

Bliźnięta 21.05-21.06

Masz powody do zadowolenia. Nie przejmuj się nieżyczliwymi uwagami. Poświęć więcej czas sprawom domowym. Przed świętami odezwij się do dawno niewidzianych przyjaciół. Będzie okazja się spotkać.

Rak 22.06-22.07

Gwiazdy mówią, że szykuje się jakaś podróż. Będzie okazja do nabrania energii do działania. W rodzinnym kręgu pojawią się napięcia. Poradzisz sobie ze wszystkim. Oczekuj ważnej przesyłki.

Lew 23.07-22.08

Będziesz spokojna i nieco sentymentalna. Tuż po świętach czeka Cię niespodzianka od najbliższych. Może teraz pomyślisz o zmianie pracy lub choćby nowych zadaniach. Jesteś na to gotowa.

Panna 23.08-22.09

Zapowiada się stabilny czas pod względem finansowym. Nie przesadź jednak z zakupami. Świąteczne porządki rozdziel wśród domowników. Dobrze, gdybyś zaplanowała krótki wyjazd.

Waga 23.09-22.10

Towarzystwo najbliższych sprawi Ci wiele radości. Ktoś przekaże Ci wspaniałą wiadomość. W pracy więcej zadań, zwłaszcza przed końcem roku. Koniecznie zaplanuj kilka dni urlopu.

Skorpion 23.10-21.11

Koniec roku to czas podsumowań. Zrób swój własny rachunek sumienia. Zastanów się, co zmienić w pracy i w domu. Może mały remont, może wyjazd, może własne projekty zawodowe? Skontroluj zdrowie.

Strzelec 22.11-21.12

Ktoś z rodziny potrzebuje Twojego wsparcia. Stać Cię, by pomóc. W pracy może dojść do małych zmian. Zaplanuj chociaż krótkie chwile tylko we dwoje. Uczucia potrzebują potwierdzenia.

Koziorożec 22.12-19.01

Nie pozwól, by zawodowe sprawy przysłoniły to, co najważniejsze. Wykorzystaj święta, by cała rodzina spotkała się przy stole. Wspominajcie, zaplanujcie wspólne wyjścia, śpiewajcie kolędy. Ktoś z bliskich bardzo Cię zaskoczy.

Wodnik 20.01-18.02

Nie zgódź się na to, by sprawy finansowe zepsuły atmosferę w domu. Wszystkie rozliczenia pozostaw na po świętach. Pamiętaj, że pomogą Ci bliscy. Gwiazdy wróżą wygraną, nagrodę lub podwyżkę.

Ryby 19.02-20.03

Spokój zapuka do Twoich drzwi. Ktoś pomoże Ci w natłoku obowiązków. W drugiej połowie grudnia oczekuj ważnej służbowej decyzji. Jeszcze w tym roku poprawi się Twoja sytuacja finansowa.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres **krzyzowka@gck.poniec.eu.** Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązania czekamy do 10 stycznia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **OSTATNIE DNI ZŁOTEJ JESIENI**. Nagrodę wylosowała **Marzena Domagała.** Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	1	T			5	
2	13	P		21		
3		7			4	A
4		16	S	18		
5	6			E		12
6	27	R		14		
7	25	9				S
8	24	D	19			
9		8	U			20
10	23	R				17
11		22		15		L
12		2	11			P
13	28	R	10			
14	E		3	26		

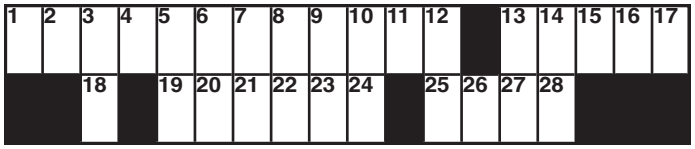

1. Obdarty kawałek
2. Kołdra turysty
3. Błona fotograficzna
4. Mieszka w pobliżu
5. Po dowcipie
6. Wiązany pod szyją
7. Zamieszanie
8. Renowacja
9. Mebel urzędnika
10. Z owocami jak rubiny
11. Film w odcinkach
12. Plemię
13. Krótki fragment
14. Model forda

Świąteczne ozdoby

Z PIERNIKÓW

Czy jest na świecie ktoś, kto wyobraża sobie święta Bożego Narodzenia bez pierniczków i ich korzennego aromatu, który podczas pieczenia wypełnia całe mieszkanie? Oprócz niewątpliwych walorów smakowych te pyszne ciasteczka wspaniale sprawdzają się także jako bożonarodzeniowe ozdoby wykonane własnoręcznie.

Aby przygotować pachnące ozdoby, wystarczy pamiętać o małym szczególe. Zanim umieścisz ciasteczka w piekarniku, wykonaj w każdym niewielką dziurkę (np. przy pomocy słomki do napojów). Kiedy pierniczki wystygną, przełóż przez dziurkę sznurek jutowy, sznurek sizalowy lub sznurek bawełniany, a następnie zawieś na choince lub przymocuj do świątecznego stroika. Możesz je dodatkowo udekorować lukrem i czerwoną wstążeczką.

NA OKNO

Czy wiesz, że świąteczne ozdobny na okno własnoręcznie przygotowywane przez wszystkich członków rodziny to świetna zabawa i okazja do wspólnego spędzania czasu? Zanim jeszcze bożonarodzeniowa gorączka zakupów, gotowania, pakowania prezentów i sprzątania osiągnie apogeum, sięgnijcie po sztuczny śnieg, aby razem udekorować wszystkie okna w domu czy w mieszkaniu. Takie ozdoby genialnie prezentują się na szybkie, szczególnie jeśli pogoda za oknem nie rozpieszcza białym puchem. Jako uzupełnienie świetnie będzie się prezentowała gwiazda z papieru, albo girlanda z kartonu, papieru i sznurka. Jeśli lubisz nieszablonowe rozwiązania, wykonaj lampiony z kartonu, które postawisz na parapecie. Na pewno będą się prezentowały efektownie z zewnątrz, a dodatkowo wprowadzą kameralną i przytulna atmosferę w pomieszczeniu.

Ryby na świątecznym stole

KARP NADZIEWANY

Składniki: karp o wadze ok. 1 ½ kg, jabłko, 2 jajka, mały słoiczek chrzanu, sól, pieprz, kilka łyżek masła.

Przygotowanie: Karpia oczyścić, opłukać, osuszyć i przyprawić solą oraz pieprzem. Na tarce warzywnej zetrzeć obrane jabłko i ugotowane na twardo jajka. Wymieszać z chrzanem. Przyprawić solą i pieprzem. Nałożyć do ryby. Spiąć metalowymi szpilkami i związać dratwą.

Włożyć do rękawa do pieczenia. Na karpia dać trochę masła. Rękaw zawiązać. Piec przez godzinę w temp. 180 st. C. 20 minut przed końcem rozciąć i rozchylić folię. Na stół podawać w całości (wcześniej wyjąć szpilki).

ŚLEDŹ W KOPRZE

Składniki: 350 g solonych śledzi, 4 czubate łyżki świeżego kopru, 3 goździki, 4 nasiona angielskiego ziela, 200 ml wody, 100 ml octu, 6 łyżek cukru, sól do smaku.

Przygotowanie: Śledzie namocz w zimnej wodzie. Podczas moczenia zmień wodę kilka razy. Wlej wodę i ocet do garnka. Dodaj przyprawy i cukier, zagotuj. Ostudź zaprawę. Pokrój śledzie na kawałki. Umieść w słoiku na przemian z posiekanym koprem. Zalej zalewą octową, zamknij i wstaw do lodówki. Po dwóch dniach śledzie są już dobre.

ZAPIEKANY DORSZ

Składniki: 400 g dorsza, 200 ml śmietany do zup i sosów 18%, 1 ząbek czosnku, 2 łyżki posiekanego kopru, 4 łyżki zimnej wody, szczypta kurkumy (opcjonalnie), sól, pieprz.

Przygotowanie: Rybę oprószyć z obu stron solą i pieprzem, ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Śmietanę wymieszać z wodą, wyciśniętym ząbkiem czosnku, koprem i kurkumą. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Tak przygotowanym sosem polać rybę. Piec w temperaturze 190 st. C przez 25 minut.

Warsztaty z rodzicami

Zapach pierników, choinka - to buduje wyjątkowy, świąteczny klimat. I właśnie po to, aby i w przedszkolach w Łęce Wielkiej i w Poniecu zagościła świąteczna atmosfera, kolejny już raz zorganizowano warsztaty bożonarodzeniowe, na które zaproszeni zostali rodzice.

Celem warsztatów było wspólne wykonanie świątecznych ozdób. Rodzice i dzieci z zapałem zrobili ozdoby bożonarodzeniowe: bombki, gwiazdki, wianuszki oraz łańcuchy. Wszyscy wykazali się przy tym wielką pomysłowością i kreatywnością. Był to mile spędzony czas, podczas którego dzieci i rodzice wspólnie pracowali, jednocześnie świetnie się bawiąc.

DK

Mikołaj w ponieckiej hali

Dmuchańce, malowanie twarzy, animacje, kiermasz z ozdobami świątecznymi, pyszne jedzenie, występy przedszkolaków, a przede wszystkim wizyta Świętego Mikołaja - to wszystko czekało na mieszkańców naszej gminy, którzy w niedzielne popołudnie, 11 grudnia, wybrali się do hali sportowo - widowiskowej na mikołajki z gminą Poniec.

Poniecka hala sportowa zamieniła się w świąteczne minimiasteczko. W centrum stanęła ścianka tematyczna, na tle której można było robić sobie zdjęcia. Dla dzieci przygotowano mnóstwo atrakcji - były dmuchańce, zabawy z animatorem, malowanie twarzy i brokatowe tatuaże.

Przybyli mogli też zaopatrzyć się w akcesoria do zbliżających się świąt. Na stoiskach były ręcznie robione stroiki, bombki oraz świece. Dla smakoszy nie zabrakło różnorodnych łakoci, poza ciastami i piernikami można było skosztować barszczu, zupy pieczarkowej oraz tatara.

Jednak najważniejszą postacią był Święty Mikołaj, do którego ustawiła się długa kolejka. Święty w asyście Śnieżynki ucinał sobie krótkie pogawędki z dziećmi, którym wręczał słodki upominek.